Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc grudzień 1924 r. na poczcie: 96 groszy w ekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 151 | Września, czwartek, dnia 25 grudnia 1924 | Rok VI

Z opłatkiem

Grudzień na niebie, gruda na glebie,
Z chmur ledwie gwiazda świeci,
A my przed siebie -- patrząc za siebie
Idziemy wśród zamieci.

Idziemy i niesiem pod szatą szronu,
Gdzie serce drży jak ptaszek,
Te białe chleby z łońskiego plonu,
Bogactwo całe nasze.

A kiedy stajem w progu świetlicy,
Echo przed nami niesie:
Pokój wam wszystkim, wy pracownicy
I pokój waszej strzesze!

Już złota gwiazda z głębi zamglonej
Na nowe wschodzi lato,
Niech miłościwe wyda wam plony,
A szczodrze!.. a bogato!..

Niech, jak las będą pszeniczne kłosy
I setne będą ziarna.
I chlebem życia za potu rosy
Zapłaci ziemia czarna.

Błogosławiona niech będzie niwa,
Co każdy znój zbogaca,
I praca waszych rąk nie leniwa,
A za trud — godna płaca!

Błogosławieni nich będą ludzie,
I możni i biedacy,
Co wielką wiarę składają w trudzie,
I wielką miłość — w pracy.

Narodzenie Zbawiciela.

Dziś narodził się Zbawiciel,
Wszego świata Odkupiciel.

Wśród rozkiełzania namiętnych walk politycznych i szatańskiej roboty wywrotowców; wśród szalonych zabiegów o zdobycie władzy i bogactwa, choćby kosztem życia współbraci; wśród rozlegających się na wsze strony jęków nędzy i rozpaczy tych nieszczęśliwych, którzy pozbawieni zarobku, o głodzie i chłodzie kładą się na spoczynek i rano budzą się ze snu, na próżno wołają o zlitowanie; jakaś wieść radosna rozbrzmiewa w powietrzu i budzi tysiączne echo w szeregach tych ludzi, u których jeszcze niezupełnie wygasła iskra szłowieczeństwa.

Oto narodził się Zbawiciel, który „łaskę przynosi, kto o nią prosi". I jakąś dziwną moc ma ta z Niebios nowina i jakąś wielką wiarę budzi w lepszą przyszłość. Pod wrażeniem tej radosnej chwili gasną wojownicze zapały i milkną zatargi i jakaś dziwna błogość i jakieś słodkie ukojenie napełnia serce człowieka.

Budzą się w pamięci echa lat minionych, żywo stawa przed oczyma wspomnienie uroczystej wigilji wśród grona rodziny i dzielenie się opłatkiem tradycyjnym — symbolem zgody i miłości braterskiej. A na pasterce, w świątyni przepełnionej wiernymi, jedno uczucie góruje ponad innemi: wdzięczność głęboka ku Zbawicielowi za Jego narodzenie. Powstaje pragnienie gorące, wyzwolić się z błędów dotychczasowych, by stać się godnym odkupienia. Zaś z dymem wonnych kadzideł wznosi się ku Niebu hymn błagalny: „Podnieś rękę Boże dziecię, błogosław krainę miłą".

Oby ten nastrój świąteczny stale zamieszkał wśród nas. Porzućmy waśnie i spory, zapomnijmy krzywd doznanych a łącząc się w jedno ognisko, stańmy się jakoby jedną wielką rodziną pod hasłem wzajemnej miłości.

Bo nam dziś ta jedność tak bardzo potrzebna, wobec rozbieżności poglądów i dążeń. Potrzeba nam zgodnej harmonji przy wszystkich poczynaniach naszych mianowicie zaś przy pracy około odrodzenia narodu i rozbudowy ukochanej Ojczyzny.

Myślą przenieśmy się do żłóbka betleemskiego, a stanąwszy wspólnie i z mocarzami tego świata i prostymi pastuszkami do nowonarodzonego

spieszmy, ach spieszmy, On na nas woła,
On na to przyszedł, aby nas zbawił.
Otoczmy żłóbek Jego do koła,
by nas Swą ręką pobłogosławił.

Rok Jubileuszowy.

Tak zwany rok jubileuszowy był już znany żydom w Starym Testamencie. Obchodzili oni rok jubileuszowy co 50 l. Wyraz „Jubileusz" pochodzi z hebrajskiego, a mianowicie od słowa „jobal" — brzmieć, ponieważ kapłani oznajmiali rozpoczęcie roku jubileuszowego przeciągłym dźwiękiem trąb srebrnych, specjalnie na ten cel przeznaczonych. W roku jubileuszowym u żydów dawano zupełny odpoczynek ziemi, nic nie zasiewano, ani nie zbierano. To, co ziemia sama wydała, stawało się wspólną własnością a zwłaszcza ubogich. Dalej żydzi-niewolnicy w tym roku odzyskiwali wolność, wskutek tego u żydów nigdy nie zakorzeniało się niewolnictwo. A wreszcie posiadłości ziemskie bez żadnej zapłaty powracały do pierwotnych właścicieli. Prawo to zapobiegało zbytniemu wzbogaceniu się jednych rodzin na niekorzyść drugich.

Tak wyglądał rok jubileuszowy w Starym Testamencie; niewątpliwie jest on typem, obrazem roku jubileuszowego w kościele katolickim. Prawdopodobnie zaprowadził ten zwyczaj, papież Bonifacy VIII, wyznaczając pierwszy wielki jubileusz na rok 1300. Popłynęły wtedy do Wiecznego Miasta wielkie rzesze wiernych z całego świata; między pobożnymi pątnikami był w Rzymie Dante; był też w Rzymie i nasz król Władysław, Łokietek, któremu papież udzielił błogosławieństwa na przyszłe szczęśliwe rządy w Polsce.

Papież Bonifacy VIII postanowił, aby jubileusz obchodzono co 100 l. Jednakże późniejsi papieże czas ten skrócili na prośbę wiernych do 50 lat i nawet do lat 25. Ostatni jubileusz był za czasów Leona XIII. Sprowadził on do Rzymu wedle statystyki przeszło miljon pielgrzymów.

A obecnie za dni naszych będziemy świadkami takiego uroczystego jubileuszu. Otóż Pius XI. na rok następny ogłosił uroczyście „miłościwe lato", aby — jak sam powiada — „szeroko otworzyć skarby duchowe kościoła katolickiego, pobudzić tym środkiem nadzwyczajnym ospałych i gnuśnych do żywszej wiary, a przedewszystkiem, by ludy i narody poważnione przez długą wojnę spotkały się w pokoju i zgodzie u stóp wspólnego ojca chrześcijaństwa, a przez to zapomniały o niezgodzie a utrwaliły pokój wszechświatowy".

I powiada potem: „W imieniu Boga wszechmocnego, błogosławion. Piotra i Pawła i naszem własnem, na chwałę Bożą, dla zbawienia dusz i na pożytek katolickiego kościoła, zapowiadamy i ogłaszamy powszechny, największy jubileusz, który trwać będzie od pierwszych nieszporów Bożego Narodzenia 1924 r., a skończy się w drugie nieszpory Narodzenia Pańskiego 1925 r.

Rok jubileuszowy ma swoje osobne ceremonje, które pochodzą z czasów papieża Aleksandra VI. Między ceremonjami rozpoczynającemi miłościwe lato pierwszą jest otwarcie bramy św. w bazylice watykańskiej. Otwarcia tego dokonywa sam Ojciec św., przyczem narzędzia potrzebne, jak młotek i kielnię, ofiarowują mu katolicy całego świata. Leon XIII. otwierając drzwi święte użył do tego szczerozłotego młotka i kielni artystycznie wykonanych, a nabytych z ofiar katolików wszystkich narodów.

Skoro więc na Gwiazdkę tego roku otworzy drzwi św. jubileuszowe w bazylice watykańsk., rozpocznie się wielkie miłościwe lato. Od tej chwili będzie można dostąpić odpustu jubileuszowego zupełnego.

Obłuda niemiecka.

Berlin, 22. 12. Rząd niemiecki wystosował obszerną notę do Ligi Narodów, w której podkreśla, że rozwój polityki w ostatnim roku umożliwił wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Po obszernym omówieniu dzisiejszego stanu uzbrojenia różnych państw europejskich, rząd niemiecki dowodzi, iż Polska posiada wojska, licząc na stopie pokojowej, 275 tys. żołniera i zapewnia iż Niemcy są całkowicie rozbrojone, choć Europa ustawicznie się zbroi. Gdyby Niemcy przystąpiły do Ligi Narodów, byłyby całkowicie skazane na opiekę Ligi. Pomimo, że członkowie Ligi nie mogą być zmuszeni do udzielenia im opieki, nota rządu niemieckiego podkreśla, iż Niemcy stałyby się terenem wojny przy ewentualnym starciu, w którem wzięliby udział członkowie Ligi Narodów.

Wobec tych trudności, Niemcy muszą domagać się dania im możności zadecydowania o swoim czynnym udziale na wypadek sporów międzynarodowych gdyż inaczej zostałyby przystąpieniem do Ligi Narodów zmuszone do zrezygnowania z ostatniego środka, jaki pozostaje mocarstwu rozbrojonemu tj. neutralności.

Do powyższej noty rząd niemiecki dołącza odpis memorjału z dnia 29 września, wystosowanego do członków Rady Ligi Narodów i równocześnie oświadcza iż Niemcy mogą w razie konfliktu zrezygnować ze swej neutralności.

Śmierć skutkiem mrozów.

Wiedeń, 22. 12. „N. Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku, że w zachodnich Stanach z powodu mrozów, dochodzących do 35 stopni zmarło 29 osób. Straty materjalne, wyrządzone przez mrozy, szacują na 10 miljonów dolarów.

Poseł Lasocki o stosunkach polsko-czeskich.

Praga, 22. 12. Nowy poseł polski w Pradze, Lasocki, oświadczył w „Czeskiem Słowie", że działać będzie w duchu utrzymania przyjaznych stosunków między Polską a Czechosłowacją. Spodziewać się należy, że pod tym względem istnieje taka sama dobra wola po stronie Czechosłowacji jak Polski. Lasocki pisze dalej, że wielkie znaczenie na polu gospodarczem ma sprawa transytu i ruchu towarowego między obu państwami. Prace w tym kierunku poczyniły już znaczny postęp. Dalej wznowione będą rokowania, zmierzające do usunięcia podwójnego opodatkowania. Bardzo ważna jest również sprawa mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Po załatwieniu tej sprawy będzie można usunąć pewne drażliwości co do szkół i duchowieństwa polskiego w Czechosłowacji.

Poincare o sprawach polsko-francusk.

Warszawa, 21. 12. Poincare ogłasza w dzisiejszym „Kurjerze Warsz." dłuższy artykuł, w którym prócz spraw polsko-francuskich porusza różne aktualne zagadnienia polityki zagranicznej Europy. Szczególny nacisk kładzie Poincare na rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych między Polską a Francją, przeprowadza analogię między położeniem geograficznem Polski i Francji, narażonych na niebezpieczeństwo inwazji i podkreśla słuszność stanowiska zajętego przez min. Skrzyńskiego w Genewie, który postawił tezę: wpierw bezpieczeństwo później rozbrojenie. Niemcy nie są rozbrojone moralnie — pisze Poincare. Stoimy w tej chwili w obliczu Niemiec niespokojnych i wzburzonych, które nie pogodziły się z klęską. Mac Donald, idealista i purytanin, chciał wierzyć, że wygłaszanie kazań na temat pokoju zastąpi pokój w rzeczywistości. Konserwatywny rząd angielski nie pos. takiej prostoty i takiego niedoświadczenia w rzeczach realnych. Wyczekująca postawa Anglji w sprawie protokułu genewskiego zmusza i Francję zwiększyć powściągliwość w przyłączeniu się do protokułu. Nie możemy się wiązać protokułem bez pewności, że nasi sąsiedzi również się zobowiążą.

Sprawa waloryzacji pożyczek państwowych.

W tych dniach ma wpłynąć do laski Marszałkowskiej nagły wniosek posłów Rzepeckiego, ks. Bratkowskiego i innych o reasumcję czyli podjęcie na nowo w Sejmie sprawy podniesienia waloryzacji pożyczek państwowych i tem samem zmiany odnośnego rozporządzenia rządowego wydanego na mocy pełnomocnictw.

Pierwszy odnośny nagły wniosek w tej materji przepadł w Sejmie skutkiem zaszłego nieporozumienia przy głosowaniu, a mianowicie z powodu głosowania lewicy, która poza NPR. tak w komisji jak i na plenum cała głosowała przeciw zmianie.

Obecnie jest wskutek usilnych zabiegów posłów z byłego zaboru prusk. w Sejmie zapewniona większość składająca się ze Związku L. N., klubu Chrześc. Nar. (Ch. N. Stronnictwa Rolnicze) Chadecji, Piasta i NPR. na rzecz całkowitej waloryzacji wartości wpłaconych pożyczek we formie konwersji i 10 procentowego dodatku dla długoterminowej pożyczki.

Ponadto zachodzi prawdopodobieństwo, że rząd skutkiem interwencji ks. posła Bratkowskiego termin zamiany przedłuży do 1. 4. 1925 r.

KRONIKA

Września, dnia 24-go grudnia 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Adama i Ewy, jutro: Boże Narodzenie.

*** Z powodu świąt Bożego Narodzenia ukaże się następny numer „Orędownika Wrzesińskiego" w poniedziałek wiecz. z datą na wtorek 30. bm.**

*** Wakacje świąteczne przedłużone.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 16 grudnia 1924 r. nr. 4502/24 S. wydało następujące zarządzenie:

„Z powodu przypadających w roku 1925 dni świątecznych w dniach 1 i 6 stycznia ferje świąteczne Bożego Narodzenia wyjątkowo w r. szk. 1924—25 trwać będą od 22 grudnia do 7 stycznia włącznie. (Zawieszenie zajęć 20 grudnia po lekcjach, podjęcie nauki 8 stycznia rano)".

*** Ustawa o monopolu zapałczanym.** Ustawa o monopolu zapałczanym ma wpłynąć w styczniu do Sejmu.

*** Odnawianie Zamku w Warszawie.** Na Zamku odrestaurowano dotąd pokoje królewskie zielony, żółty i oficerski. Wykonano nadto wiele robót w sali króla Stanisława Augusta. W różnych salach Zamku przeprowadzone są nadto roboty remontowe i instalacyjne.

*** Otwarcie mostu Poniatowskiego w Warszawie.** Powstał projekt, aby otwarcie mostu Poniatowskiego uzależnić od daty wykonania tunelu pod Aleją Trzeciego Maja. Według pierwotnych planów most miał być otwarty dnia 1 czerwca 1925 roku.

*** Wydział sanitarny na kolejach.** Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22. bm. powzięła uchwałę w sprawie zmiany statutu organizacyjnego Minist. Kolei, wydzielającego wydział sanitarny, którego zadaniem będzie załatwienie spraw, związanych ze służbą sanitarną na kolejach oraz czuwanie nad lecznictwem.

— Kraków. (Niesłychana profanacja.) Przychodzi zanotować nowy dowód żydowskiej bezczelności. Oto fabryka mydła żyda G. Böhm Ofenbacha w Podgórzu wpadła na pomysłowy sposób w reklamowaniu swych wyrobów za pomocą naszych religijnych emblematów. Mianowicie na swych mydełkach toaletowych wyciskała z jednej strony krzyż, z drugiej zaś wizerunek Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia jako markę ochronną. Ta niesłychana profanacja doszła jednak do wiedzy Ks. Biskupa Sapiehy, na którego interwencję władze policyjne przeprowadziły rewizję w owej fabryce i skonfiskowały cały zapas owych mydełek. Oczywiście cała sprawa zostanie przekazaną prokuratorji, a nadto miejskie władze przemysłowe prowadzą dochodzenia na własną rękę.

— Katowice. (Niemcy zabili dwóch „sokołów".) W Chwaliszewicach do polskiego kasyna górniczego w czasie zabawy wtargnęło kilku Niemców, którzy rzucili się na przebywających na zabawę 4 „sokołów". Wywiązała się bójka. Światło zagasło. Niemcy, których było kilku wypchnęli jednego z „sokołów" do sąsiedniego pokoju i tam go ranili ciężko tasakiem. Następnie chwycili drugiego „sokoła" i zaczęli się nad

W 6-tą rocznicę powstania Wielkopolskiego
odbędzie się

Obchód Uroczystościowy

z następującym programem:

W sobotę dnia 27 grudnia o godz. 8 wiecz. w sali p. Knechtla

WIECZORNICA

na którą złożą się: Słowo wstępne — Odczyt — Deklamacje — Śpiewy Tow. „Lutni“ oraz popisy orkiestry 68 p. p.

W niedzielę dnia 28-go grudnia:

Pochód manifestacyjny

z współudziałem przedstawicieli władz i urzędów, wojska oraz wszystkich miejscowych towarzystw i zjednoczeń. — Zbiórka o godzinie 8-mej na dziedzińcu gimnazjalnym z kąd wymarsz do kościoła na Mszą św.

Obywatelstwo wzywa się do udekorowania domów swych sztandarami i nalepkami inwalidzkiemi

Ceny miejsc na Wieczornicę: I. miejsce 2,— zł, II. miejsce 1,50 zł, III miejsce 1,— zł, wstęp na salę 50 gr.

Czysty dochód z Wieczornicy przeznacza się na budowę pomnika dla poległych.

nim znęcać. Oburzen świadkowie zapobiegli dalszemu bestjalstwu, lecz obie ofiary po odwiezieniu do szpitala zmarły w strasznych męczarniach,

Ostatni śmiech.

Uczyła się doskonale i bez wytchnienia. Koleżanki nie bardzo ją lubiały bo była — inną jak one. Przed kilku laty wyjechała z Europy do Ameryki i mieszka u ciotki. Po ukończeniu szkół dostała zaraz bardzo dobrze płatną posadę, lecz i teraz była „inną“. Nie chciała chodzić na zabawy i tańce, nie miała przyjaciółek i przyjaciół. Mężczyźni patrzyli na nią z podziwem. Sliczna była lecz — zdawało się martwą jak posąg. Nie śmiała się nigdy...

I dzisiaj oto... Bawiono się wesoło na imieninach jednej z „przyjaciółek“. Ona wymówiła się od tańca. Odpowiadała na pytania grzecznie i krótko, zaaranżowała nawet jakąś grę towarzyską lecz usta jej ani razu nie zadrgały pustym młodym śmiechem, a oczy chwilami wydawały się martwemi.

Dziewczęta patrząc na nią wzruszały ramionami. Mężczyźni znajdowali ją „interesującą“ i wierzyli w jakąś „tajemnicę“.

Gdy już wszyscy zmęczyli się bieganiem i tańcem, zaproponował ktoś „opowiadanie“ „za fanty“.

Gdy przyszła kolej na pannę Wandę, mówiła:

„Nieraz dziwiono się i pytano, dlaczego nigdy się nie śmieję, jeśli chcecie ciekawość waszą zaspokoję... Pochodzę stamtąd, gdzie w czasie wojny zabijano, rabowano, gdzie matki i dzieci niewinne rozstrzeliwano. I ja byłam w tym szeregu, na śmierć przeznaczona, miałam wówczas lat trzynaście. Same dzieci rzędem nas ustawiono, naprzeciw każdej z nas żołnierz z lufą wymierzoną. Patrzyłam na mego przyszłego mordercę.. drżała mu ręka i szczęki, cały dygotał jak w strachu, a ja zaczęłam się śmiać jak szalona, żołnierz trzęsący się ze strachu! my, dzieci Polski, pogardzałyśmy tchórzami. Rozległa się komenda: ein! zwei! drei! przymknęłam oczy śmiejąc się ciągle, huknęły strzały, jakiś krzyk straszny, — nie mogę! jestem Polakiem!... A kiedy otwarłam oczy, i spojrzałam, obok mnie leżały ciała konających dzieci, ja jedna stałam nietknięta, u stóp moich żołnierz z dymiącą jeszcze lufą karabinu, który zamiast we mnie, w swą głowę wymierzył, zamarło mi serce w piersi i kurcz wykrzywił śmiejące się usta, po raz ostatni w życiu się śmiałam... z tego biedaka, rodaka mego w pruskiej służbie... I już niezdolnam do śmiechu ułożyć usta...

Zemdloną zabrano mnie z tego krwawego pola i trafem szczęśliwym znalazłam opiekę i tu się dostałam. Czy szczęśliwam, wszak żyję, a zapomnieć tej zgrozy nie mogę! to... śmierć głodowa młodości mojej smutniejszej od tych, co śnią w mogile. Nieraz pytaliście mnie, co robię z pieniędzmi? Ach tyle jest tam biednych i smutnych jak ja dzieci!“...

Umilkła. Cisza była tylko szelest składanych przed nią pieniędzy. „Dla polskich sierot!“

Po smutnej jej twarzy łzy się potoczyły, łzy pierwsze od czasu, gdy płakać i śmiać się zapomniała.

„Dziękuję za te biedne dzieci“ — szepnęła.

W tym samym roku „polskie dzieci“ hojnie na „Gwiazdkę“ obdarzone zostały kosztem polsko-amerykańskiej młodzieży.

Budowa katedry w Katowicach.

Katowice, 23. 12. Tutejsza administracja apostolska rozpisała konkurs na projekt budowy katedry i 5 gmachów kurjalnych w Katowicach oraz wyznaczyła nagrody: jedna 5 tys. zł, jedna 3 tys. zł, dwie po 1500 zł i dwie po 1000 zł za najlepsze prace. Termin konkursu upływa 25 czerwca 1925 roku.

Ku czci bojowników o niepodległość.

Warszawa. 23. 12. Na zaproszenie min. Sikorskiego odbyło się zebranie w sprawie budowy pomnika ku czci bojowników o niepodległość. Skrystalizował się projekt, aby stworzyć pomnik, któryby stanowił hołd dla wszystkich bojowników o niepodległość Polski od czasu utracenia niepodległości aż do czasu jej odzyskania. Jako jedyne miejsce uznano plac Saski.

Walki z bandytami.

Warszawa, 23. 12. W dniu 19 grudnia usiłowała przejść granicę od strony sowieckiej około strażnicy Józkowo w powiecie Krzemienieckiem banda, złożona z 20 ludzi, dobrze uzbrojonych która ogniem karabinowym posterunku K. O. P. została odparta.

We wsi Koczaty w pow. Lubomił zabity został w walce z policją głośny bandyta Jurko Mazurek, członek bandy Bobika.

W związku z napadem, dokonanym 1. bm. w pow. Słonimskim na Nazurego Zazulę, dnia 22. bm. ujęty został herszt bandy i przekazany władzom sądowym.

Konsolidacja długu polskiego w Ameryce.

Waszyngton, 23. 12. Senat i Izba reprezentantów jednomyślnie aprobowali bez zmian umowę z dnia 14 listopada br. o konsolidacji długu polskiego.

zwalczanie głodu mieszk. w Anglji.

Londyn, 23. 12. Rząd przystępuje do realizacji projektu budowy domów, celem zwalczania głodu mieszkaniowego i zdecydował się na budowę domów skontruowanych ze stali. Koszty budowy będą o połowę mniejsze, niż koszty analogicznych budynków z innych materjałów.

Z życia towarzystw

*, **Cześć Piesni!** W sobotę 27 bm. punktualnie wiecz. o godz. 7,30 zbiórka i próba dla członków czynnych „Lutni“ w lokalu p. M. Trąpczyńskiego. W niedzielę, 28 bm. o g. 8 rano zbiórku wszystk. członków z sztandarem na dziedzińcu gimnazj.

*, Zarząd Powiatowego Koła Inwalidów Wojennych Rz. P. wzywa swych członków do licznego wzięcia udziału w Uroczystości Obchodu 27 Grudnia. Zbiórka o godzinie 7,45 na dziedzińcu gimnazj.

* **Gotów!** W środę, 24 bm. wiecz. o godz. 8,30 odbędzie się w salce paraf. Wieczór Wigilijny, na który się wszystkich druhów zaprasza Zarząd.

Kupujcie nalepkę na 27-go Grudnia!

Składki i pokwitowania

W ubiegłą niedzielę, dnia 21. XII. 1924 r. urządził tut. Magistrat w ratuszu w sali Rady Miejskiej gwiazdkę dla ubogich tut. Pomiędzy 114 ubogich rozdano: 23,50 mtr. matarjału, 8 mtr. barchanu, 1 ubranko dla Chłopca, 1 parę trzewików, 4 pary pantofli, 2 kawałki skóry, 3 pary pończoch dużych, 3 pary pończoch dla dzieci, 1 jakę dla mężczyzny, 3,60 ctr. mąki żytniej, 1,50 ctr. mąki pszennej, ca. 100 funtów kiełbasy, ca. 100 bochenków chleba, 110 strucli, 102 ft. kaszy, 114 ft. ryżu, 25 ft. masła, 115 ft. kawy słodowej, 3½ ft. kawy palonej. 3¼ ft. herbaty, 50 paczek cykorji twardej, 10 paczek cykorji luźnej, 10 ft. orzechów, 100 paczek pierników, 50 kawałków mydła, 3 pudełka gutaliny, 3 paczki proszku, 4 ctr. cukru, 48 ctr. ziemniaków, 50 ctr. węgli. Prócz wyżej wymienionych artykułów rozdano pomiędzy ubogich ogólną sumę 1.288,57 zł tytułem darów na rzecz ubogich. Suma ta składa się: kwesta domowa w mieście Wrześni urządzona staraniem członków wydziału opieki społecznej 587,75 zł, p. Dr. Uliszewski lekarz powiatowy zaof. 50 zł. p. Dr. Krzyżagórski lekarz prakt. zrezygnacja z honorarjum za leczenie ubogich miejskich za cały rok 1924 250, — zł. Składki na rzecz ubogich w ciągu roku 1924 249,82 zł, P. K. U. p. pułk. Rust tytułem kar nałożonych rezerwistom za niestawienie się na zebrania kontrolne 151, — zł.

Magistrat składa na tej drodze serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i w szczególności p. Dr. Krzyżagórskiemu za ofiarowane 250, — zł tyt. rezygnacji honorarjum za leczenie ubogich, p. Dr. Uliszewskiemu za ofiarowane 50 zł, Cukrowni za 7 ctr. cukru, majętności Września za 40 ct. ziemniaków, p. Wirthowi M. za 2 ctr. mąki żytniej, 1 ctr. mąki pszennej, 1 ctr. kaszy, firmie „Zgoda“ za ctr, ryżu, 100 paczek kawy słodowej i 10 ft. orzechów, firmie Consum za ca. 50 ctr. węgli, p. Olkowi Wacławowi za 20 mtr. materjałów. pp. piekarzom i rzeźnikom za pieczywo i wyroby mięsne, firmie J. Szwarc za 50 paczek pierników, p. A. Steinowi i R. Nowickiemu za artykuły spożywcze, „Rolnikowi“ za ½ ctr. mąki żytniej i ½ ctr. mąki przennej, p. Kaliniewskiemu za 1,10 ctr. mąki żytniej, oraz pp. członkom wydziału opieki społecznej w osobach: ks. Bergera, p. rektora Gawęckiego, p. Jakubowskiej, p. Tessmera, p. A. Steina, p. Ignasińskiego, Jana, p. Tobolskiego Ign., p. Krauzego, p. Boguckiego za urządzoną kwestę oraz udzieloną pomoc.

Magistrat: Sołtysiak, burmistrz.

Cukrownia Tow. Akc. we Wrześni złożyła na cele budowy Bursy Gimnazjalnej zł 250 za co składa serdeczne podziękowanie Zarząd.

Bank Polski w Gnieźnie płacił 23. 12. przy większych transakcjach za dolary 5,17, funty ang. 24,36, fr. franc. 27,76, fr. belgijski 25,60, fr. szwajc. 100,15.

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 22. XII. 1924 r. Ceny dla handlu hurtownego. Loco Poznań za 100kg w ładunkach wagonowych. (Notowania w złotych polskich.)

Żyto nowe	20,75-21,75	Ziemn. fabr.	4-
Pszenica	23,25-25.25	„ jad.	-
Jęczmień zim.	-	Słoma żytn. l.	-
„ brow.	22-24	„ „ pr.	-
Owies	21,25-	Siano pras.	-
Mąka żytn.	29,25-31,25	„ luźne	-
„ pszenna	39,50-41,50	Tatarka	-
Ospa żytnia	14,50-	Groch vikt.	26-30
„ pszenna	-	Groch polny	19-22,50
Wyka	-	Seradela	12,50-14,50
Łubin nieb.	10-12	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	13-15	„ b.	-
Peluszka	-	Rzepak zimowy	-

Usposobienie spokojne.

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Towarzystwom, Przyjaciołom i Znajomym składamy za tak liczne dowody szczerego współczucia oraz za oddanie ostatniej przysługi drogiemu naszemu zmarłemu

śp. Teofilowi Hoppemu

najszczersze

„Bóg zapłać”

dzieci i rodzina.

Poznań, 18. XII. 24.

Obwieszczenie!

Wobec zbliżających się świąt, przypominam niniejszem, że **w święta przypadające na dni powszednie** winne być zgłoszenia zgonów oraz urodzeń dzieci martwych w tut. Urzędzie stanu cywilnego w południe od godziny 12-tej do 12½ uskuteczniane.

W niedzielę się zgłoszeń nie przyjmuje.

W dni powszednie godziny przyjęć tylko przed południem od 8—1.

Września, dnia 22 grudnia 1924 r.

Urząd stanu cywilnego
Sołtysiak.

Z dniem

ogłoszenia unieważnia się zagubione papiery wojsk.

Stanisław Bendkowski
Zalesie - pow. Koło.

Licytacja przymusowa!

W wtorek, dnia 30 grudnia 1924 roku o godzinie 3 popoł. sprzedawał będę w Gozdowie w gościńcu najw. dając. za natuchm. zapłatą:

2 repozytorje, 2 skrzynie i 100 butelek.

Janicki, komornik sądowy, Września.

Licytacja przymusowa!

W środę, dnia 31 grudnia br. o godz. 10 przedp. sprzedawał będę na rynku w Miłosławiu najw. dając. za natychm. zapłatą:

3 kanapy, 5 luster, 1 szafunierka, 1 zegar, 1 stojak do rzeczy, **3 szt. bydła**

Janicki, komornik sądowy, Września.

Licytacja przymusowa!

W środę, dnia 31 grudnia 1924 roku o godzinie 2 popoł. sprzedawał będę w Nowejwsi Podgórnej najw. dając. za natychmiastową zapłatą:

1 wierzchowca z siodłem i łózdą, 1 byka rasowego.

Janicki, komornik sądowy, Września,